



Marzycielka

Pośród zimowych zamieci, gdy pustoszeją ulice miast, a na całym osiedlu jedynie światło latarni próbuje postać spod grubej czapy śniegu nieśmiały uśmiech nieprzyjaznej zawierusze, mała Marzycielka wyczekuje utęsknionej od roku chwili. Otulona tą magiczną nocą, niczym ciepłym kocem, zajmuje swe doroczne miejsce przy oknie i przyklejając doń policzek, wypatruje hen, wysoko pierwszej gwiazdy, zwiastującej Boże Narodzenie. Lecz nie tylko jej wygląda, odważa się pójść o krok dalej i... marzy – jest w końcu Marzycielką i taki ma od losu talent. Marzy więc, że pewnego dnia dosięgnie gwiazd, które dziś ogląda z oddali. Marzy, a wszystko jakby zastyga w bezruchu. Na tych kilka niecierpliwych mrugnięć powiekami świat wstrzymuje swój oddech, gdy wtem na kolanach Marzycielka dostrzega kątem oka coraz jaśniejszy blask. Tak to ona, spadła z nieba prosto w jej ramiona. I już wie, że nie rozstaną się nigdy.

Marzenia mogą nabrać realnych kształtów, trzeba im jednak pomóc, znaleźć dla nich czas i miejsce. Obie te rzeczywistości łączy w sobie nasz Pałac Młodzieży. Ilu tu Marzycieli i Marzycielek... Pomiędzy dźwiękami gitary kilkuletniego Marka Knopflera dobiegają nas wokalne popisy Edith Piaf in spe i ćwiczenia gamy młodego Garou. W międzyczasie stukot młotka z pracowni technicznej wtóruje nutom płynącym spod klawiszy pianina Chopina. W płasach tańczą już barwy pod pędzlami przyszłych Picassów i mkną za zapachem potraw małej Magdy Gessler aż do Kuchcikowa. Jeszcze tylko kilka poprawek w pracowni rzeźby poczyni niemal już pełnoletni Myron i zaprezentuje swe dzieło na półpiętrze, gdzie opodal w sali baletowej primabaleriny z łabędzim wdziękiem ćwiczą realizację marzeń. Bo – drogi Czytelniku – marzenia się spełniają. Wystarczy im tylko trochę pomóc. Jeśli więc jesteś pełen niespełnionych marzeń, ukrytych w najgłębszej studni duszy talentów, albo szukasz odpowiedniego dla swego dziecka miejsca, Koszaliński Pałac Młodzieży... jest!

Gdy więc pośród codziennej zawieruchy, czy zamieci życia, spostrzeżesz, szanowny Czytelniku, że przestałeś marzyć, pamiętaj, iż dostałeś – jak każdy z ludzi – dar od losu, talent, pasję, pewną gwiazdę z nieba, której nie można porzucić. Przytul ją mocno, niczym mała Marzycielka i zawitaj kiedyś do Pałacu Młodzieży w Koszalinie.